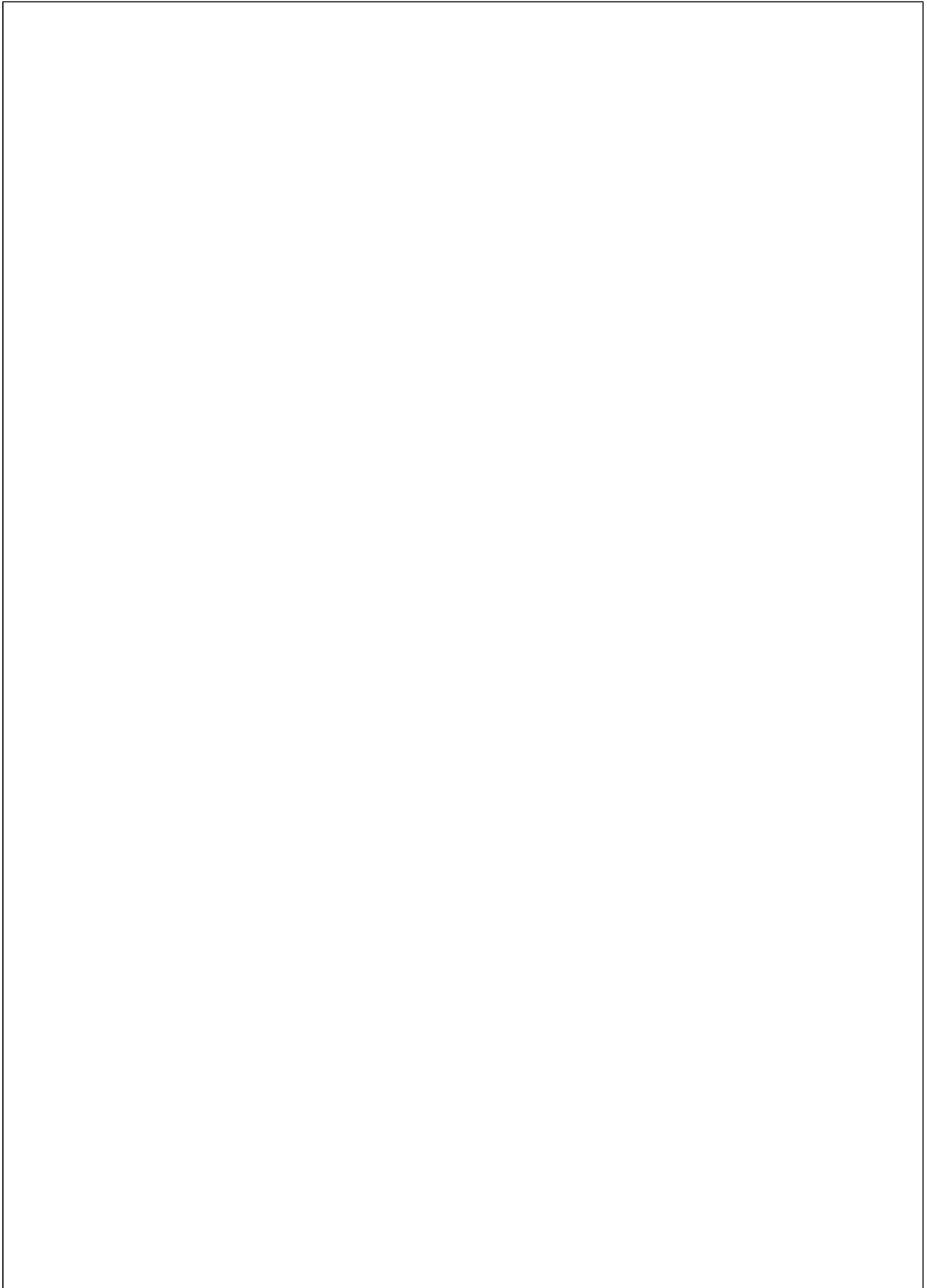


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/203568,Ocalala-z-rzezi-wolynskiej-notacja-Wladyslawy-Kaminskiej-na-por-talu-opowiedziane.html>
01.03.2026, 12:23



Ocalała z rzezi wołyńskiej – notacja Władysławy Kamińskiej na portalu opowiedziane.ipn.gov.pl

„Był pan dobrym sąsiadem, ale zabić muszę pana dlatego, że pan jest Polakiem”. Wspomnienia Władysławy Kamińskiej, która jako nastoletnia dziewczynka przeżyła na Wołyniu przerażające chwile. Obejrzyj na portalu opowiedziane.ipn.gov.pl

11.07.2024

Jest 22 marca 1943 roku, rodzina Sewruków przygotowuje się do opuszczenia swojego domu, na wóz pakują zapasy jedzenia, ubranie, pościel. Dzień wcześniej przyszedł do nich dobry Ukrainiec i ostrzegł przed możliwym napadem band UPA. Rodzina już przygotowana do wyjazdu, zasiada do wspólnego obiadu, ostatniego w Kolonii Jamieniec. Nagle słychać krzyk: „Uciekajmy! Napad na nas!”. Wszyscy rzucają się do ucieczki, zaczynają biec w kierunku zachodnim, na Pendyki. 12-letnia Władysława już na początku gubi swoje drewniaki i biegnie po śniegu w samych tylko pończoszках. Ukraińcy zaczynają strzelać z pistoletów maszynowych do uciekających. Jedna z kul zrywa czapeczkę z głowy Władysławy, druga świsnęła tuż obok. Uciekinierzy docierają do Pedyk i znajdują chwilowe schronienie. Niestety chory na astmę ojciec Władysławy pozostaje w tyle.

- Dobiegł do niego ten bandyta. Był to sąsiad Saszka Żuk. I tatuś do niego mówi: „Saszka czego ty chcesz mnie zabić? Co ja zrobiłem złego?”, „Nie, był pan dobrym sąsiadem, ale zabić muszę pana dlatego, że pan jest Polakiem. Ale że był pan dobrym sąsiadem, to oszczędzę męczarni”. I tak strzelił do tatusia w głowę i tatuś miał – kula była ta rozrywająca – tylko pół głowy, było widać jedno oko. Jak przyszedłem potem na drugi dzień, to tatuś na wznak leżał przy tym płocie, ręce rozrzucone...

W czasie ataku zginął ojciec i brat Władysławy oraz jej ojciec chrzestny. Ona sama z matką i resztą rodzeństwa tylko cudem uniknęła śmierci i zdołała uciec ukraińskim oprawcom.

- Mój chrzestny ojciec wracał akurat jak był napad. I wtedy go złapali, wydlubali oczy, ucięli nos, język, uszy poobcinali. Potem kolczastym drutem ręce w ten sposób skrępowali, przywiązali liny i usiadł wierzchem na koń ten morderca, ile sił konia popędzał, koń biegł, a to ciało po tej drodze tak rozszarpane, rozwleczone było. W strasznych mękach zmarł mój chrzestny ojciec...

Władysława Kamińska w notacji dla IPN przedstawia życie na Wołyniu przed wybuchem II wojny światowej, gdzie relacje pomiędzy mieszkańcami różnej narodowości były bardzo dobre. W miejscowości gdzie mieszkali był kościół, cerkiew i bożnica żydowska. Było też trzech rzeźników: Polak, Żyd i Ukrainiec. Dopiero po wybuchu wojny wszystko zaczęło się psuć.

Apogeum nastąpiło w lutym 1943 r., kiedy pod osłoną nocy Ukraińcy zaczęli atakować i palić kolejne polskie wsie. Rodzina Władysławy musiała nocami ukrywać się w lesie, w dzień wracała do domu. W marcu zostali ostrzeżeni przez jednego Ukraińca i już szykowali się do wyjazdu, ale wtedy w blasku dnia nastąpił nieoczekiwany napad bandytów z UPA. W ataku wzięli udział również ich ukraińscy sąsiedzi. W wyniku ataku zginął ojciec Władysławy i jej brat, a reszta

rodziny musiała uciekać i tułać się szukając schronienia.

Fragment dramatycznej relacji ucieczki prze śmiercią prezentujemy poniżej:

► Pełna relacja Władysławy Kamińskiej znajduje się na portalu opowiedziane.ipn.gov.pl

Opowiedziane.ipn.gov.pl jest narzędziem, które pozwala na zapoznanie się z archiwalnym zasobem IPN w zakresie historii mówionej. Umożliwia spojrzenie w przeszłość oczami świadków, którzy dotyczą najważniejszych zagadnień polskiej historii: II wojna światowa, wywózki Polaków na wschód ZSRS, zbrodnia katyńska, ratowanie Żydów przez Polaków w czasie Holocaustu, rzeź wołyńska, powstanie warszawskie, opozycja w PRL, Solidarność oraz szeregu innych wydarzeń.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Obejrzyj

Powiązane wiadomości



„Wołyń 1943: świadectwa Niezwyciężonych” – Cykl sześciu krótkich filmów z relacjami świadków historii



„To był pierwszy obraz tej zbrodni, z którą ja oczami dziecka spotkałem się”. Premiera notacji Stanisława Srokowskiego na portalu opowiedziane.ipn.gov.pl